OGŁOSZENIA PARAFIALNE: W dniu dzisiejszym Droga Krzyżowa o godz. 16.00, Gorzkie Żale z kazaniem pasyjnym, które wygłosi O. Paweł Teperski - Ojciec Kapucyn z Olszanicy o godz. 17.00. Zachęcamy do licznego udziału w tych nabożeństwach pokutnych całymi rodzinami. W piątek Droga Krzyżowa o godz. 17.15. W sobotę Uroczystość Św. Józefa - Oblubieńca Najświętszej Maryi Panny.

W środę po Mszy Św. wieczornej zebranie Rady Duszpasterskiej na plebanii. W piątek o godz. 19.00 zebranie Rodziców młodzieży gimnazjalnej z kl. III dotyczące przygotowania do Sakramentu Bierzmowania.

Kustosz Sanktuarium Bożego Miłosierdzia ks. bp Jan Zając zaprosił nasz dekanat do wspólnej modlitwy w każdy trzeci piątek miesiąca. W tygodniu została zaproszona nasza parafia. O godz. 17.00 będzie sprawowana Msza Św. połączona z Koronką do Bożego Miłosierdzia w kaplicy Cudownego Obrazu Pana Jezusa Miłosiernego. Do udziału we wspólnej modlitwie zapraszamy chór Schola Cantorum Mydlnicensis, Służbę Liturgiczną Ołtarza oraz wszystkich parafian.

Jak już zapowiadaliśmy w dniach od 9 do 19 września 2011 roku nasza parafia organizuje pielgrzymkę *Śladami Św. Pawła w dzisiejszej Turcji*. Wszystkich pragnących udać się na pielgrzymkę prosimy o odebranie w zakrystii lub w kancelarii parafialnej zgłoszenia swego udziału w pielgrzymce, które wypełnione będą zwracane przy wpłacaniu przedpłaty w kwocie 600 zł.

Bóg zapłać za sprzątanie kościoła i ofiarę na kwiaty do Bożego Grobu rejonowi ul. Balickiej i Godlewskiego, a do sprzątania w sobotę od godz. 9.00 zapraszamy rejon Osiedla za Stacją Kolejową.

Intencje Mszalne 14—20 marca 2011 r.

Poniedziałek 14 marca 2011 r.	**7.00**	+ Mieczysław Kania /od żony/
	18.00	O zdrowie i opiekę Matki Bożej Nieustającej Pomocy dla Marty
Wtorek, 15 marca 2011 r.	**7.00**	+ Alicja Prokop /od Rodziny Przeklasów z Grabna/
	18.00	O Boże błogosławieństwo i opiekę Matki Bożej Nieustającej Pomocy i Św. Józefa dla Józefa
Środa 16 marca 2011 r.	**7.00**	+ Teodora (ona) Siekierzycka
	18.00	Dziękczynna w 2 rocz. urodzin Zuzanny Rudzkiej, Tomasza Bochenek i Marie z prośbą o zdrowie i Boże błogosławieństwo
Czwartek, 17 marca 2011 r.	**7.00**	+ Teodora (ona) Siekierzycka
	18.00	+ Edmund, Maria
Piątek, 18 marca 2011 r.	**7.00**	+ Józef Karcz
	18.00	+ Zofia i Franciszek Karcz, syn Józef
Sobota 19 marca 2011 r.	**7.00**	+ Józef i Maria Gawlik
	18.00	+ Zuzanna, Józef, Czesław Gasiciel
II Niedziela Wielkiego Postu 20 marca 2011 r.	**7.30**	+ Tadeusz Głowacki w 4 rocz. śmierci
	9.00	+ Józef Zieliński /imieninowa/
	10.30	Za Zmarłych z Rodzin Góreckich i Pazdalskich
	12.00	+ Bogusław Zych greg. 1
	18.00	+ Józef Powroźnik w 8 rocz. śmierci /imieninowa/

MAGNIFICAT

Pismo Parafii M.B. Nieustającej Pomocy w Krakowie - Mydlnikach * nr 11 (189) * 13.03.2011 r.

I NIEDZIELA WIELKIEGO POSTU

PIERWSZE CZYTANIE z Księgi Rodzaju

Pan Bóg ulepił człowieka z prochu ziemi i tchnął w jego nozdrza tchnienie życia, wskutek czego stał się człowiek istotą żywą. A zasadziwszy ogród w Eden na wschodzie, Pan Bóg umieścił tam człowieka, którego ulepił. Na rozkaz Pana Boga wyrosły z gleby wszelkie drzewa miłe z wyglądu i smaczny owoc rodzące oraz drzewo życia w środku tego ogrodu i drzewo poznania dobra i zła. A wąż był najbardziej przebiegły ze wszystkich zwierząt polnych, które Pan Bóg stworzył. On to rzekł do niewiasty: „Czy to prawda, że Bóg powiedział: »Nie jedzcie owoców ze wszystkich drzew tego ogrodu? «". Niewiasta odpowiedziała wężowi: „Owoce z drzew tego ogrodu jeść możemy, tylko o owocach z drzewa, które jest w środku ogrodu, Bóg powiedział: »Nie wolno wam jeść z niego, a nawet go dotykać, abyście nie pomarli«". Wtedy rzekł wąż do niewiasty: „Na pewno nie umrzecie! Ale wie Bóg, że gdy spożyjecie owoc z tego drzewa, otworzą się wam oczy i tak jak Bóg będziecie znali dobro i zło". Wtedy niewiasta spostrzegła, że drzewo to ma owoce dobre do jedzenia, że jest ono rozkoszą dla oczu i że owoce tego drzewa nadają się do zdobycia wiedzy. Zerwała zatem z niego owoc, skosztowała i dała swemu mężowi, który był z nią; a on zjadł. A wtedy otworzyły się im obojgu oczy i poznali, że są nadzy; spletli więc gałązki figowe i zrobili sobie przepaski. Rdz 2,7-9; 3,1-7

DRUGIE CZYTANIE z Listu Św. Pawła do Rzymian

Bracia: Przez jednego człowieka grzech wszedł na świat, a przez grzech śmierć, i w ten sposób śmierć przeszła na wszystkich ludzi, ponieważ wszyscy zgrzeszyli. Bo i przed Prawem grzech był na świecie, grzechu się jednak nie poczytuje, gdy nie ma Prawa. A przecież śmierć rozpanoszyła się od Adama do Mojżesza nawet nad tymi, którzy nie zgrzeszyli przestępstwem na wzór Adama. On to jest typem Tego, który miał przyjść. Ale nie tak samo ma się rzecz z przestępstwem jak z darem łaski. Jeżeli bowiem przestępstwo jednego sprowadziło na wszystkich śmierć, to o ileż obficiej spłynęła na nich wszystkich łaska i dar Boży, łaskawie udzielony przez jednego Człowieka, Jezusa Chrystusa. I nie tak samo ma się rzecz z tym darem jak i ze skutkiem grzechu, spowodowanym przez jednego grzeszącego. Gdy bowiem jeden tylko grzech przynosi wyrok potępiający, to łaska przynosi usprawiedliwienie ze wszystkich grzechów. Jeżeli bowiem przez przestępstwo jednego śmierć zakrólowała z powodu jego jednego, o ileż bardziej ci, którzy otrzymują obfitość łaski i daru sprawiedliwości, królować będą w życiu z powodu Jednego – Jezusa Chrystusa.

A zatem jak przestępstwo jednego sprowadziło na wszystkich ludzi wyrok potępiający, tak czyn sprawiedliwy Jednego sprowadza na wszystkich ludzi usprawiedliwienie dające życie. Albowiem jak przez nieposłuszeństwo jednego człowieka wszyscy stali się grzesznikami, tak przez posłuszeństwo Jednego wszyscy staną się sprawiedliwymi. Rz 5,12-19

EWANGELIA wg Św. Mateusza

Duch wyprowadził Jezusa na pustynię, aby był kuszony przez diabła. A gdy przepościł czterdzieści dni i czterdzieści nocy, odczuł w końcu głód. Wtedy przystąpił kusiciel i rzekł do Niego: „Jeśli jesteś Synem Bożym, powiedz, żeby te kamienie stały się chlebem". Lecz On mu odparł: „Napisane jest: »Nie samym chlebem żyje człowiek, lecz każdym słowem, które pochodzi z ust

Bożych«". Wtedy wziął Go diabeł do Miasta Świętego, postawił na narożniku świątyni i rzekł Mu: „Jeśli jesteś Synem Bożym, rzuć się w dół, jest przecież napisane: »Aniołom swoim rozkaże o Tobie, a na rękach nosić Cię będą, byś przypadkiem nie uraził swej nogi o kamień«". Odrzekł mu Jezus: „Ale jest napisane także: »Nie będziesz wystawiał na próbę Pana, Boga swego«". Jeszcze raz wziął Go diabeł na bardzo wysoką górę, pokazał Mu wszystkie królestwa świata oraz ich przepych i rzekł do Niego: „Dam Ci to wszystko, jeśli upadniesz i oddasz mi pokłon". Na to odrzekł mu Jezus: „Idź precz, szatanie! Jest bowiem napisane: »Panu, Bogu swemu, będziesz oddawał pokłon i Jemu samemu służyć będziesz«". Wtedy opuścił Go diabeł, a oto aniołowie przystąpili i usługiwali Mu.

Mt 4,1-11

Jak być radosnym i zadowolonym cz. 5

Chrześcijaństwo ma nas uczynić szczęśliwymi. Pan Bóg chce, byśmy byli pełni pokoju, zadowoleni mimo wszystko i radośni. Dziś osatnia część rozważań, jak być radosnym i zadowolonym mimo zła, z jakim stykamy się w życiu.

Uporaj się z cierpieniem

Niezadowolenie i smutek mają źródło nie tylko w braku potrzebnego dobra, ale powstają często z powodu dokuczliwego zła, z czegoś, co odczuwamy jako przykre, co zadaje nam ból. Czasem jest to ból fizyczny jak ból głowy, a niekiedy duchowy, jakieś osamotnienie, posądzenia, oszczerstwa, niechęć, doznawane przykrości, nieudane małżeństwo, alkoholizm w rodzinie, trudne dzieci. Także nasze osobiste słabości zatruwają nam życie. Nie wystarczy chcieć o tym zapomnieć ani przypominać sobie, jakie posiadamy dobra. Nie wystarczy choroby na raka zrekompensować stwierdzeniem, że mamy co jeść. Aby stać się człowiekiem zadowolonym, trzeba i z tym problemem należycie się uporać. Jak? Przede wszystkim na płaszczyźnie wiary. Chcieć dostrzec w nim nadprzyrodzony sens. Pan Bóg o nim wie i jeśli go dopuszcza mimo naszych prób uwolnienia się od niego, to widocznie jest on potrzebny.

W okresie Wielkiego Postu często śpiewamy: "Zbawienie przyszło przez Krzyż, ogromna to tajemnica. Każde cierpienie ma sens, prowadzi do pełni życia. Jeżeli chcesz Mnie naśladować, to weź swój krzyż na każdy dzień i chodź ze Mną zbawiać świat". Tu mamy wyjaśnienie znaczenia cierpienia. Musimy sobie przypominać, że to nasze cierpienie ma sens, bo wszystko jest sensowne, jeśli jest dopuszczone przez Boga bądź przez Niego zesłane. Trzeba tylko ten sens odkryć.

Zbawienie przyszło przez Krzyż, a więc i nasz Krzyż może i powinien być zbawczy. Cierpienie na tym świecie jest nieraz sprowokowane i spowodowane przez diabła, ale Pan Bóg zawsze je wykorzystuje, by przynosiło zbawcze owoce, aby wiodło do dobra, by w końcu uszczęśliwiało. Pan Jezus nie obiecał, że na tym świecie będziemy zawsze szczęśliwi. To jest zarezerwowane dla życia przyszłego. Ziemskie szczęście przemija. Mamy jednak ciągle wydobywać się z niepotrzebnego smutku. Dwie są sytuacje, w których Pismo Święte mówi o uzasadnionym smutku. Po pierwsze - smutek jest potrzebny po grzechu. Żal jest to ból duszy z powodu grzechu. I po drugie - "Płaczcie z płaczącymi". Współczucie z bliźnimi usprawiedliwia smutek, a nawet domaga się zasmucenia. W obu jednak sytuacjach powinniśmy się szybko z niego wyzwolić. Z pierwszego przez żal, pokutę i prośbę o przebaczenie, co zawsze przywraca pokój serca, a z drugiego przez pomoc bliźniemu, by jego łzy mogły przemienić się w uśmiech.

Uśmiechnij się do swego Krzyża

Jezus wzywa, byśmy codziennie brali swój Krzyż i naśladowali Go. Jeśli On tak mówi, to znaczy, że nasze cierpienie ma sens. Wiara w sens cierpienia to ważny krok na drodze wychodzenia z niszczącego smutku. Wolno prosić Boga o pomoc, wolno Go pytać, dlaczego nas to spotkało, ale nie z wyrzutem czy buntem. Czasem cierpienie spotyka nas tylko po to, by nas obudzić, by wskrzesić zryw ku dobru. Bóg jest naszym Ojcem, wie o każdym naszym cierpieniu i jeśli go nie usuwa, a ludzkie zabiegi są nieskuteczne, to widocznie jest ono nam potrzebne.

„Miłującym Boga wszystko sprzyja ku dobremu (por. Rz 8,28)". Jezus niekiedy zaprasza do uczestnictwa w swojej Męce, a co św. Paweł nazwał dopełnianiem we własnym ciele tego, czego nie dostawało cierpieniom Chrystusa (por. Kol 1,24). Trzeba to tylko właściwie rozumieć. Cierpienia Chrystusa są nadobficie wystarczające, zadośćuczyniły za wszystkie grzechy całego świata, wysłużyły wszystkie potrzebne łaski. Ale często ludzie mając możność otrzymania i przyjęcia łaski, nie chcą jej przyjąć, mają serce zamknięte, pokryte skorupą zła, które nie pozwala łasce przebić się do ich wnętrza. Wielu jest takich ludzi. Trzeba im naszą modlitwą, cierpieniem i zadośćuczynieniem uzyskać obfitszą i skuteczniejszą łaskę. Do tego zaprasza nas Jezus. Wykorzystajmy tę szansę.

Ludzie powołani do współdziałania z Chrystusem przez niesienie Krzyża zazwyczaj wiedzą, że jest to także dla nich cenny dar. Przekonują nas o tym święci, np. św. Teresa Wielka czy św. Faustyna. Wielkie dobro wymaga zwykle wielkich ofiar. Często podejmujemy znaczny trud dla osiągnięcia dóbr ziemskich. Ktoś długo się uczy, by zdobyć wiedzę, skończyć studia, ktoś wiele się trudzi, by zbudować dom. Tym bardziej warto się trudzić dla dóbr nadprzyrodzonych. Każde cierpienie dopuszczone przez Boga ma wielką wartość, jeśli potrafimy uczynić z niego dar serca. Cierpienie, którego nie możemy usunąć, trzeba uznać za pożyteczne dla nas i dla innych. Czy potrafimy uśmiechnąć się do swego Krzyża? To nie jest łatwe, ale uśmiechnij się do Krzyża i do Jezusa, choćby to miał być uśmiech przez łzy. Kto tak kocha Jezusa, doświadczy radości, jakiej nie da żadne dobro ziemskie.

Ostatecznym aktem przemiany smutku w radość może i powinna być dla nas śmierć. Głęboko wierzący uczeń Chrystusa przeżywa ją nie tyle jako uderzenie i druzgocący cios, ale - jak Jezus na krzyżu - jako akt ufnego oddania się w ręce Ojca. Tak zamykając ostatnią kartę życia, wejdziemy do radości, której już nikt i nic nam nie odbierze.

Ks. Marian Piątkowski, podano za: www.katolik.pl, red.BK

Tekst jest zapisem konferencji wygłoszonej w lutym 1990 r. w czasie spotkania poznańskich grup Odnowy w Duchu Świętym. Ks. Marian Piątkowski jest jednym z inicjatorów katolickiej Odnowy Charyzmatycznej w Polsce, aktualnie jest wykładowcą na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu Adama Mickiewicza w Poznaniu i koordynatorem posługi Księży Egzorcystów w Polsce.

DUSZPASTERSTWO RODZIN W ARCHIDIECEZJI KRAKOWSKIEJ

www.wdr.diecezja.pl

Małżeństwa przeżywające trudności narażone są na pokusę zdrady i zniszczenia przez rozwód. Szansą na uratowanie małżeństwa jest wierność przysiędze małżeńskiej, która staje się w dzisiejszym świecie świadectwem miłości do Boga, a dla małżonków drogą do odrodzenia miłości. W tej trudnej sytuacji małżonkowie potrzebują życzliwości, modlitewnego wsparcia i pomocy w wyjściu z kryzysu.

Służy im pomocą:

Wspólnota Trudnych Małżeństw Sychar - **www.sychar.org**

Poradnia Miłosierdzia - Specjalistyczna pomoc w rozwiązywaniu problemów osobistych i rodzinnych w zakresie duchowym, psychologicznym i prawnym - www.milosierdzie.pl/szkola.php.